

Diabelski dom cz. IV – Kat & Roman Kostrzewski

Panie to stroma grań
Lodowy wiatr
Groza, zło i grzech
Panie na szczycie krzew
Diabelska moc
Toć łęk na czas i śmierć
Zawołaj, zawołaj
A w echu gwizd
A w echu gwizd
Dawniej, kto dosiadł wierch
Miał święty rok
Duchem był nad ogniem
W trawie goniłby dziew
W wodzie bystra troć
Pod wieczór parł na gęśl
Od końca do końca
W prawo, w lewo
I wonny dym
I wonny dym
Puścił mrok
Młody dzień
Jak weselny krąg
Panny w pisk
Cycki drżą,
Żeby w dłonie brać
Ssać i ssać
Chłopy lśnią
W jądrach mlecz
Wojowników Tatr
Więzi rąk
Więzi serc
Hetta wišta wio!
Natury hojnej
I przybył gość, żarłoczny dość
Obiecał im raj w Karpatach

Dostąpią łask gdy zrobią tak
By złoty krzyż stał za gniazdem
I przybył gość, żarłoczny dość
Obiecał im raj w Karpatach
Dostąpią łask gdy zrobią tak
By złoty krzyż stał za gniazdem
Wryli w bystre mgły
Każdy miał tu chrzest
Toczył ciężki bój z własnym ogniem
W górze stromy żleb
W dole staw na krze
Pierwszy spadł ze ściany młodszy brat
Jeszcze wyżej, cent
Wielki świat do pięt
To co kochał wyło w nim jak róg
W rysę ostrze wbił
Nad chatami dym
Biały orzeł zgubił wiatr
Oстрым dziobem runął w ciemność
I przybył gość, żarłoczny dość
Obiecał im raj w Karpatach
Dostąpią łask gdy zrobią tak
By złoty krzyż stał za gniazdem
Panie mówią, że wieś broczyła krwią
Ludzie szli na płomień
Rankiem w dolinie tej
Skały zwały krąg
- A gniazdo? Tam gdzie śpiew
Gdzie śpiew
Stałem śniąc
Cicha pieśń
W górze groń
Hetta wiśta wio!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych